

# Harcerska, Zegarmistrz

Coś w tym było, nie wiem co,  
Że mój dziadek lubił to  
Był najlepszym zegarmistrzem w okolicy  
Każdy znał, szanował go,  
W starym rynku miał swój dom,  
A w nim sto zegarów biło DING, DING, DONG!  
Ding, ding, dong-to zegarów dźwięczny ton  
W domu dziadka było ich ze sto,  
Ding, ding, dong  
W każdym kącie ding, ding, dong...  
Kiedy tylko z łóżka wstał  
Zaraz do warsztatu gnał  
I zabierał się do żmudnej swej roboty.  
Bardzo lubił ten swój fach,  
Nawet mnie nauczyć chciał,  
Żeby zawsze mogły dzwonić ding, ding, dong...  
Ding, ding, dong-to zegarów dźwięczny ton  
W domu dziadka było ich ze sto,  
Ding, ding, dong  
W każdym kącie ding, ding, dong...  
Gdy niebiański, wielki dzwon  
Mu oznajmił swym DING, DONG,  
Że już pora wybrać się do Pana Boga  
Wcale nie żał było mu  
tych zegarów jego stu  
Przecież w niebie zegarmistrzem będzie znów!